Ożaglowanie, omasztowanie i takielunek pod koniec XVIII wieku

W XVIII wieku powierzchnia ożaglowania okrętów urosła do niewyobrażalnych wcześniej rozmiarów. Czy to galeon, czy już fregata – wszystkim wydłużano drzewce masztów. Na grotmaszcie stawiano grotstengę. Na grotstendze – grotbramstengę, a na niej grotbombramstengę. Byle tylko wiatru chwycić jak najwięcej.
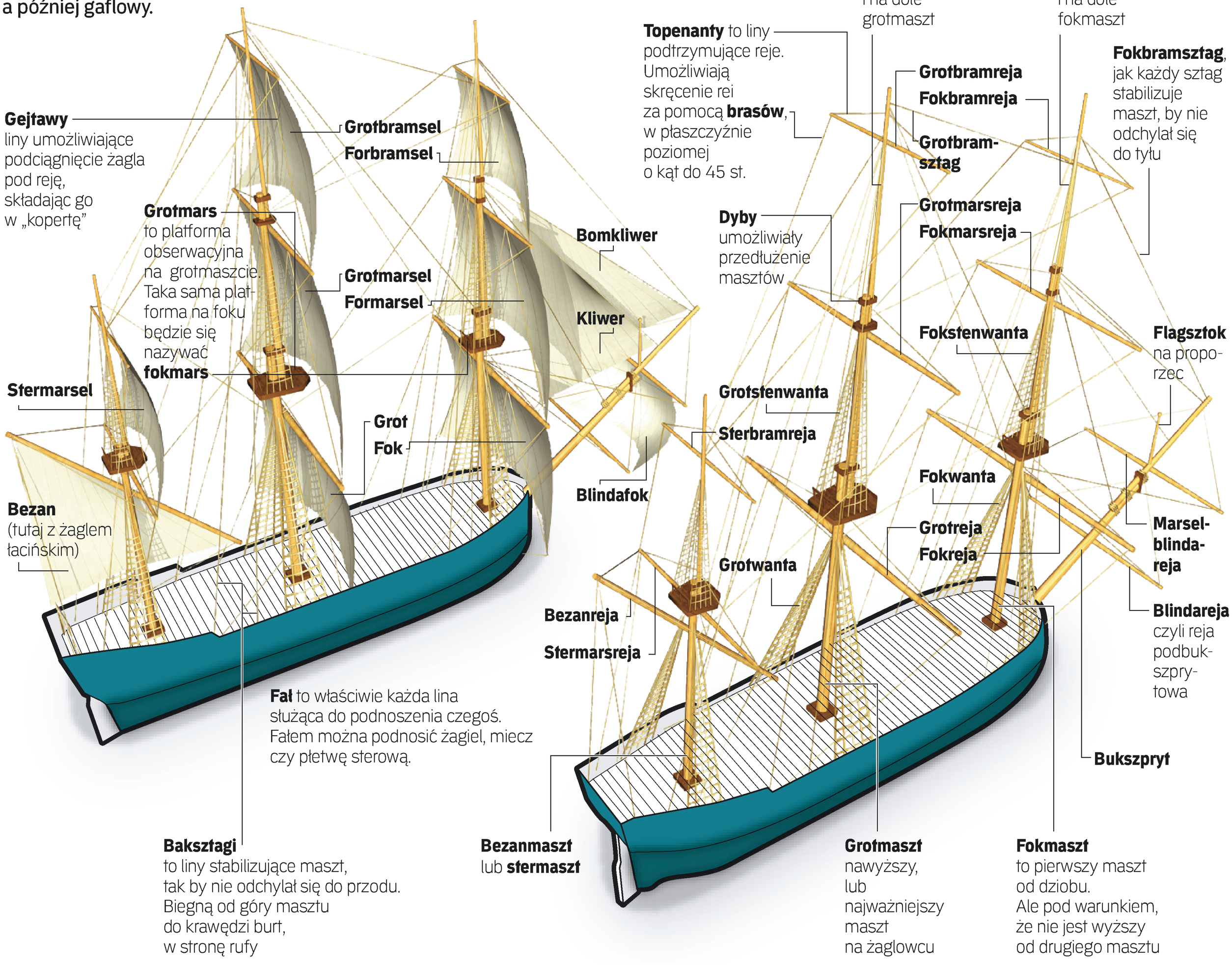
Standardem były różnych rozmiarów trzymasztowce o ożaglowaniu pełnorejowym, gdzie wyjątek stanowił najniższy żagiel na stermaszcie. Montowano tam najpierw mały żagiel łaciński, a później gaflowy.